

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

W środę, dn. 10 maja w Teatrze Miejskim w Płocku odbędzie się tylko jeden wieczór! Wybuch wesołej poezji, satyry i piosenek

BOY'A w interpretacji Marji Delorma, Edmunda Gasińskiego, Marjusza Maszyńskiego, Wiktora Krupińskiego.

Bilety zawczasu nabywać można w cukierni W-go Skowrońskiego.

Nadeszły świeże towary do

„Księgarni Ziemi Mazowieckiej“

która poleca:

wykwintne papeterje, materiały piśmienne, atramenty i tusze, przybory biurowe i kancelaryjne, nowości beletrystyczne.

Ceny przystępne!

Ceny przystępne!

ADRES: Płock, ulica Kolegjalna № 8. Gmach „Hotelu Polskiego“

TANIO, SZYBKO I GUSTOWNIE!

DRUKARNIA

„KURJERA PŁOCKIEGO“

przyjmuje wszelkie prace w zakresie drukarstwa wchodzące jako to:

broszury, książki, blankiety, bilety wizytowe, afisze, cyrkularze, sprawozdania, zestawienia tabelaryczne, katalogi, cenniki, koperty firmowe, programy, reklamy, rachunki, memoranda, noty, karty adresowe i pocztowe, bilety teatralne, kwitarjusz, kontramarki, klepsydry; specjalność druk papierów listowych z monogramami oraz wykonywanie dla urzędów państwowych i instytucji społecznych druków pośpiesznych.

Drukarnia wykonywa dla Sz. Sz. Duchowieństwa wszelkie potrzebne księgi i druki, a dla Sz. Sz. P. P. Ziemian księgi i rejestra gospodarcze.

Przy zakładzie stereotypja!

Zamówienia przyjmuje się osobiście, listownie i telefonem.

Adres: Drukarnia „Kurjera Płockiego“ w Płocku, ul. Kolegjalna, № 8; Gmach „Hotelu Polskiego“ tel. 123.

Już nabywać można

bilety do 1-ej klasy

5-ej Pol. Państw. Lot. Kl.

Już
nabywać
można

Już
nabywać
można

znacznie powiększona
ilość wygranych, wysokość wygranych.

Jedyna prawdziwa szansa spróbowania swego szczęścia:

Ograniczona liczba biletów.

Cena ćwiartki w jednej klasie wynosi 150 Marek.

Bilety sprzedaje:

Księgarnia Ziemi Mazowieckiej. Płock Kolegjalna 8, Hot. Polski.

Konferencja w Genui.

Stanowisko Francji.

GENUA, dn. 5.5. (Pat). Barrer oświadczył Szancerowi, że delegat Francji Massigny poprze stanowisko Belgii w sprawie memorandum do Rosji.

Poparcie Małej Ententy.

GENUA, d. 5.5. (Pat). Mała Ententa w sprawie memorandum do Rosji, ma zamiar zgodnie i solidarnie poprze stanowisko Francji i Belgii.

Odbudowa Rosji.

GENUA, d. 5. 5. (Pat. Havas). Rakowski omawiając memoriał państw sprzymierzonych do Rosji, powiedział że na odbudowę kolei w Rosji potrzeba 5 milionów rubli w złocie, a na odbudowę rolnictwa 2,975 milionów rubli w złocie.

Targi z Sowietami.

GENUA, 5.5 (Pat.—Havas). Cizerin i Krassiu konferowali z Sir Evansem w sprawie memorandum Przedłożonego Rosji. Najwięcej trudności powoduje art. I o propagandzie i artykuł o prywatnej własności cudzoziemców w Rosji. Sowiety spodziewają się, że po odmowie Francji

i Belgii inne państwa będą więcej ustępliwe.

Sprawa Gruzji.

GENUA, d. 5. 5. (Pat. Havas). Delegat Gruzji w odpowiedzi na notę Cizerina, dotyczącą się spraw gruzińskich, przedstawia dokładnie operacje wojenne Sowietów i straszny terror w Gruzji.

Warunki dla sowietów.

GENUA, d. 3.5 (Pat.). Autentyczny tekst memoriału który został wręczony rosyjskiej delegacji opiewa jak następuje:

Uznanie granic, przerwanie agitacji.

Art. 1. W myśl uchwał, powziętych w Cannes, zobowiązuje się rząd sowiecki nie mieszać się w żaden sposób do spraw wewnętrznych innych państw i zaniechać wszelkiej działalności, która mogła naruszyć terytorjalny i polityczny status quo innych państw. Rząd sowiecki stłumi również każdą próbę propagandy rewolucyjnej na swoje terytorjum, skierowanej przeciwko innym państwom i użyje całego swego wpływu, aby poprze przywrócenie pokoju w Azji Mniejszej, oraz zachować ścisłą neutralność wobec wszystkich stron wojujących.

Długi wojenne. Obietnica zredukowania.

§ 1. W myśl uchwał, powziętych w Cannes, uznaje rząd sowiecki wszystkie długi wojenne i zobowiązania, które zostały zawarte, względnie zagwarantowane przez cesarski rząd rosyjski, albo też przez rządy prowizoryczne, względnie przez niego samego. Mocarstwa-wierzytiele, są gotowe nie żądać na razie zapłaty długów i procentów od nich.

§ 2. Aljanci nie mogą uznać przypisywanej im przez rząd sowiecki odpowiedzialności za straty i szkody, wynikłe w czasie rewolucji w Rosji po wojnie.

§ 3. Na wypadek umów w sprawie likwidacji, albo uregulowania długów rosyjskich przedłożą interesowane państwa parlamentom swoim ustawy, z uwzględnieniem sytuacji finansowej i gospodarczej Rosji, o znizeniu sum, które rząd sowiecki ma zapłacić. Atoli te zarządzenia związane są ze zrzeczeniem się ze strony Rosji kontrżądań, o których jest powyżej mowa.

§ 4. Wszystkie zawarte przez rząd sowiecki albo jego poprzedników zobowiązania dłużne wobec obecnych obywateli i wobec takich, za których jeden z rządów objął gwarancję, będą tak samo traktowane, jak długi prywatne, a mianowicie w myśl art. 4.

§ 5. Postanowienia te nie odnoszą się do saldów kredytów, uzyskanych przez dawniejszy rząd rosyjski od banków, które znajdują się w kraju, którego rząd udzielił jednemu z dawniejszych rządów rosyjskich zaliczki, a nadto nie odnoszą się do zaliczek, gwarantowanych jednemu z byłych rządów rosyjskich w czasie od 1 sierpnia 1914 r. do 4 listopada 1917 r. Te salda muszą być zwrócone na ręce odnośnych rządów, bez prejudykatu co do praw osób trzecich. Gwarancje rządu sowieckiego za jego długi wojenne będą proporcjonalnie zmniejszone.

Art. 3. Wszystkie żądania finansowe innych rządów wobec rządu sowieckiego i naodwrot — z wyjątkiem wy-

mienionych w powyższych artykułach — będą, z zastrzeżeniem wszystkich umów specjalnych, w zawieszeniu aż do układu, przewidzianego w art. 2 i 3. Te żądania będą uznane za wygasłe; atoli postanowienie to nie dotyczy żądań na korzyść obywateli innych mocarstw z tytułu transakcji dokonanych w Rosji, lub żądań na rachunek rosyjskich obywateli, wynikłych z transakcji ich rządów w innych krajach.

Art. 4. W myśl liberalnej zasady, uznanej przez wszystkie rządy, uznaje rząd rosyjski swoje zobowiązania co do spełnienia zobowiązań finansowych, które on albo jego poprzednicy, mianowicie cesarski rząd rosyjski, względnie prowizoryczny rząd rosyjski, zaciągnęły wobec cudzoziemców.

Art. 5. Rząd sowiecki zobowiązuje się uznać finansowe zobowiązania wszystkich władz rosyjskich, podobnie jak zobowiązania publicznych przedsiębiorstw rosyjskich, które to zobowiązania zostały dotychczas zaciągnięte wobec obcych państw, jednakże wyjąwszy wypadki, w których, i w chwili zawarcia umowy, terytorja, na których znajdują się władze, albo przedsiębiorstwa, nie były pod kontrolą rządu sowieckiego, prowizorycznego, albo carskiego rządu rosyjskiego.

Spłata długów.

Art. 6. Rząd sowiecki zobowiązuje się w ciągu 12 miesięcy po wejściu w życie tego artykułu zawrzeć z przedstawicielami obcych posiadaczy skryptów dłużnych, które rząd sowiecki, albo jego poprzednicy podpisali, względnie zagwarantowali, układ mający na celu zapewnienie rozpoczęcia opłaty procentów i umarzania tych zobowiązań. Umowa ta będzie obejmowała odpowiednie odroczenie albo ułatwienie w zobowiązaniu płacenia procentów, a przytym uwzględni nie tylko faktyczne położenie Rosji, lecz także konieczność jej odbudowy.

Wspomniany układ będzie obejmował, o ile można, ogólnie posiadaczy skryptów dłużnych bez różnicy narodo-

wości. W tych wypadkach, w których nie dojdzie do skutku umowa ogólna, każde ułatwienie przyznane jakiegokolwiek grupie może być wymagane przez wszystkich innych zagranicznych właścicieli. Jeżeli umowa, przewidziana w art. 1 nie dojdzie do skutku, obowiązuje się rząd sowiecki uznać decyzję rozjemczej komisji sądowej. Składa się ona z członka, wybranego przez zagranicznych właścicieli skryptów dłużnych, a następnie z 2 członków i prezydenta, zamianowanych przez najwyższy trybunał St. Zjednoczonych, albo zamiast tego ostetniego, przez radę Ligi narodów albo przez prezydenta międzynarodowego rozjemczego trybunału w Hadze. Komisja ta rozstrzyga we wszystkich wypadkach spornych, albo rodzaju wypłaty kapitału, albo też procentów, z uwzględnieniem sytuacji gospodarczej i finansowej Rosji. Zarządzenia przewidziane w tym artykule odnoszą się także do zobowiązań finansowych, wspomnianych w art. 5.

Własność prywatna Zamiast zwrotu — koncesje lub „użytkowanie”.

Art. 7. Aby poprzeć podjęcie zagranicznej gospodarczej działalności w Rosji i umożliwić obcym państwom przyjscie Rosji z pomocą, określoną we wstępie powyższego memoriału i aby poprzeć odbudowę kraju przyjmując rząd sowiecki następujące postanowienia własności prywatnej: Bez prejudykatu dla przyznanego rządowi rosyjskiemu w uchwałach w Cannes prawa zaprowadzenia wewnątrz Rosji, według swego uznania, takiego systemu własności, gospodarki i rządu, jaki mu się wyda najlepszym, uznaje rząd rosyjski swoje zobowiązanie przyznania wszystkim interesowanym zwrotu, naprawy albo odszkodowania za straty lub za szkody, które powstały wskutek konfiskaty, albo sekwestru.

W razie, jeżeli dawniejsi właściciele nie będą mogli wejść w posiadanie tych praw, które im dawniej przysługiwały, musi im rząd sowiecki zaofiarować kompensatę. Jeżeli dawniejsi właściciele i rząd sowiecki nie będą się mogli porozumieć co do rodzaju i wysokości kompensaty, mogą dawniejsi właściciele odwołać się do decyzji mieszanego sądu rozjemczego. Jeżeli ten sąd uzna kompensatę, przyznaną przez rząd sowiecki za odpowiednią, musi ona być przyjęta przez dawniejszego właściciela.

Jeżeli i wtedy nie dojdzie jeszcze między interesowanym właścicielem i rządem sowieckim do porozumienia co do kompensaty, otrzymuje dawniejszy właściciel mienie przynajmniej pod takimi samymi korzystnymi warunkami na polu swobodnego użytkowania, jakie mu dawniej przysługiwały. Jeżeli mieszan sąd rozjemczy stwierdzi, że przeniesienie prawa własności mienia jest niemożliwe i że musi być dane odszkodowanie, wówczas wysokość jego, jeżeli się nie da osiągnąć porozumienia, będzie oceniona przez mieszan sąd rozjemczy i musi być natychmiast zapłacona.

Jeżeli rząd sowiecki nie może zwrócić sam wszystkich tych dóbr, nie jest też uprawniony do przekazywania ich później innym koncesjonariuszom. Gdyby rząd sowiecki zamierzał później takie dobra przekazać, wówczas przysługują dawnemu właścicielowi prawo pierwszeństwa. Jeżeli użytkowanie dóbr nie będzie inaczej możliwe jak przez przyłączenie ich do jakiejś grupy wówczas odpadają powyższe postanowienia, atoli dawny właściciel utrzymuje prawo udziału w grupie odpowiednio do jego prawa dawniejszego.

Za dawnych właścicieli będą uważane wszystkie rosyjskie towarzystwa przemysłowe, finansowe lub handlowe o ile większa część akcji lub obligacji znajdowała się w rękach obywateli. Prawo udziału w wyżej wymienionej grupie będzie przyznane dawnym właścicielom o ile połowa, ich akcjonariuszów tego zażąda. Jeżeli żądanie takie nie zostanie postawione, rząd sowiecki w każdym razie obowiązany jest do udzielenia odszkodowania. Przy regulowaniu odszkodowania będą zestrzeżone prawa, osób trzecich, ciążące na tych własnościach. Jeżeli szkoda wynika z powodu jakiejkolwiek działalności, albo zaniedbania rządu sowieckiego, dawni właściciele otrzymają odszkodowanie według ogólnych zasad prawa międzynarodowego.

Art. 8. Rząd sowiecki poczyni odpowiednie zarządzenia, aby umożliwić cudzoziemców dochodzenie ich praw wobec osób prywatnych w Rosji. Jeżeli zapłata długów prywatnych nie będzie mogła nastąpić z winy rządu sowieckiego, wówczas rząd ten przyjmie za to odpowiedzialność.

Art. 9. Odszkodowania, które mają być wypłacone w myśl art. 7-go, będą umorzone w rocznych nowych 5% bonach rosyjskich do wysokości, która będzie ustalona przez mieszan sąd rozjemczy. Obligacje podlegać będą mniej więcej takim samym postanowieniom, jakie obowiązywały przy dawnych obligacjach.

Art. 10. Mieszany sąd rozjemczy będzie ustanowiony oddzielnie dla każdego państwa. Sady te będą się składały z jednego członka, którego zamianuje rząd sowiecki, drugiego — mianowanego przez oddzielne państwo oraz prezydenta rozjemczej komisji sądowej, o którym mowa w art. 5 ym.

Art. 11. Aby umożliwić natychmiastowe podjęcie stosunków gospodarczych obowiązuje się rosyjski rząd sowiecki poczynić wszystkie zarządzenia, mające na celu natychmiastowe zapewnienie ochrony osób, własności i pracy cudzoziemców. Dla osiągnięcia tego celu będzie w Rosji zorganizowane sądownictwo w myśl art. 8-go londyńskiego memoriału rzeczoznawców.

Art. 12. Szczegółowe postanowienia będą powzięte co do kontraktów przedwojennych, zawartych między obywatelami rosyjskimi a cudzoziemcami oraz co do zasady przedawnienia.

Art. 13. Rząd sowiecki zobowiązuje się zwrócić rządowi rumuńskiemu wszystkie te wartości, które zostały zdeponowane przez rząd rumuński w Moskwie.

Z całego świata.

Możliwość wojny światowej.

LONDYN, d. 5.5 (Pat.—Reuter). Lord Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że Anglia w żadnym wypadku nie wycofa swoich wojsk z okupowanych terenów niemieckich.

Zgon słynnego kompozytora.

MOSKWA (Polpr.). 29-go kwietnia zmarł w gub. Kijowskiej na tyfus pianisty słynny kompozytor ukraiński Cyryl Stecenko.

Litwini się mobilizują.

WILNO, (AW). Z pasa neutralnego nadeszła wiadomość, że rząd litewski ogłosił mobilizację roczników 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901. Jednocześnie władze poborowe rozpoczęły poszukiwania rekrutów z tych roczników w pasie neutralnym. Skonstatowano wiele wypadków ucieczki poborowych na terytorium ziem wileńskich.

Krwawa anarchja w Irlandji.

DUBLIN, d. 4.5 (Pat.) Koszary żandarmerji w Mullingar, zajęte przez powstańców, wysadzone zostały w powietrze. Na skutek eksplozji powstał pożar, który zniszczył wiele sąsiednich zabudowań. W północnej części hrabstwa Londonderry powstańcy podpalili również szereg budynków. Irlandzkie wojska rządowe w ataku odbrat z powrotem zamek Hilkenny.

Wokół spraw Polskich.

Sprawy polskie w Genui.

GENUA, dn. 4.5 (Tel. wł.) Min. Skirmunt zjadł dziś śniadanie z Cziczerinem i omówił z nim przy sposobności sprawę wykonania traktatu ryskiego.

Obiega tu pogłoska, że Lloyd George ma zamiar przekazać uregulowanie sprawy wschodniej Galicji Lidze narodów.

Oprócz Rusinów w sprawie tej oraz w sprawie Wileńszczyzny intrygują tu przeciw nam żydzi, jak sławetny Namier oraz Leon Motzkin, sekretarz paryskiego komitetu delegacji żydowskich.

Protest Rządu Polskiego.

WARSZAWA 5.5 (Pat.). Przedstawiciel Polski w Moskwie złożył rządowi Sowieków notę w sprawie pogwałcenia umowy o repatriantach i umowy kolejowej. Nota wspomina, że władze sowieckie w Stołbcach na-

gromadzają wielką ilość wagonów, a wyładowują repatriantów na odległej stacyjce rosyjskiej, gdzie niema żadnych urządzeń sanitarnych, przez co śmiertelność wśród uchodźców wzrasta zastraszająco.

Konwent Senjorów.

WARSZAWA, d. 5. 5. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Konwentu Senjorów Marszałek Trajpeczyński poruszył sprawę skrócenia przemówień nad projektem ordynacji wyborczej, proponując, aby do szczegółowej dyskusji czas ten ograniczyć do 5-ciu minut. Postanowiono, że w wypadku, gdyby mówca wygłaszał dłuższe przemówienie, Marszałek miałby prawo zwrócić mu uwagę i w ostatecznym razie zwołać posiedzenie Konwentu celem skrócenia debaty.

Konwent zgodził się również na propozycję Wice-Marszałka Osieckiego, aby Komisja Skarbowo-Budżetowa mogła odbywać swe posiedzenia podczas plenum Sejmu z zastrzeżeniem, że stronnictwa porozumiałyby się co do kwestji spornych oraz że głosowanie Komisji Skarbowo-Budżetowej nie może się odbywać w czasie plenum Sejmu.

Posel Opala wnosi, aby nie przerwać dyskusji nad ustawą gminną podczas plenum Sejmu. Marszałek wyjaśnia, iż obrady będą prowadzone nadal skoro tylko nastąpi uzgodnienie spornych kwestji, dających powód do przewlekania obrad.

Z Komisji Skarbowo-Budżetowej.

WARSZAWA, d. 5. 5. (Pat.). Komisja Skarbowo-Budżetowa rozpatrywała wniosek posła Diamanda o pozostawienie salin państwowych w zarządzie Ministerjum Handlu, a nie jak sobie tego życzy Minister Michalski o podanie ich pod zarząd Ministerstwa Skarbu. Po dyskusji Minister Michalski wyjaśnił, że narazie zgadza się na to i zapowiedział, że dążyć będzie w najbliższym czasie do zniesienia monopolu solnego, aby tym sposobem pobudzić wydajność salin państwowych w stosunku do salin prywatnych.

Uposażenie oficerów.

WARSZAWA, d. 6. 5. (Tel. wł. „Kur. Pł.”). Jak donoszą dzisiejsze pisma stołeczne, sprawa podwyższenia uposażenia oficerów została odłożona wskutek nieobecności na Prezydium Rady Ministrów Ministra Skarbu p. Michalskiego.

Nowy prezydent Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, dn. 4.5 (Tel. wł.). Na czwartkowym posiedzeniu rada miejska wybrała jednomyślnie prezydentem Bydgoszczy Bernarda Sliwińskiego, kierownika policji państwowej w Poznaniu. Sliwiński urząd przyjął.

303 POSIEDZENIE SEJMU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 6.5 (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Polskiego obradowano dalej nad sprawą oświadczenia Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu.

Pos. ks. Madej (S. K. L.) nie jest zwolennikiem rządu z powodu jego ogólnej działalności. Są jednak dwa bardzo poważne rezultaty tej działalności: polityka zagraniczna i skarbową. W polityce zagranicznej krytykuje on przewlekanie sprawy Jaworzyny. W sprawie krytyki Ministra Skarbu powiada, że jego największym wrogiem jest szerczą się nadal drożyzna. Rząd jest zbyt lewicowy, gani jego stanowisko do kościoła katolickiego, lekceważenie duchowieństwa i oświadcza brak zaufania do Prezydenta Ministrów, jako do Ministra Wyznań Religijnych.

Posel Chądzyński (N. P. R.) krytykuje budżet jako nierealny. Polityka podatkowa jest nieracjonalną, budżet oparty jest na uprzywilejowaniu klas posiadających. W polityce zagranicznej są poważne braki, w polityce wewnętrznej szczykowanie klas robotniczych i inteligencji. Nie chcąc spowodować przesilenia stronnictwo mówcy poprze rząd w ko-

niecznościach państwowych, w innych sprawach pozostawiając sobie wolną rękę.

Posel Rudziński (Wyzwolenie) uważa, że Sejm jest chory na uwiad starczy. Rząd jednak jest najwięcej demokratyczny ze wszystkich dotychczasowych rządów. Największą jego zasługą jest wpojenie w Europę przekonania, że Polska nie jest agresywną. Stronnictwo mówcy od krytyki się wstrzymuje i rząd poprze, gdyż obawia się, aby inny rząd nie był gorszy.

Posel rabin Dr. Thon chwali pokojową politykę Skirmunta. Zaznacza brak programu wewnętrznego i krytykuje rzekome upośledzenie żydów. Tragedją Polski jest jej położenie geograficzne i ostatek się będzie mogła tylko przez ogromną spoiłość wewnętrzną. Stronnictwo mówcy nie żywi zaufania do rządu.

Przedstawiciel Rad Ludowych chwali zbliżenie Polski do państw bałtyckich, a krytykuje lekceważenie kresów, na których np. szkoły ukraińskie są rusyfikowane (Bursiwe protesty w Izbie). Kończy swą mowę, że Rady Ludowe nie chcą utrudniać stanowiska rządu, ale są za jaknajszyszym rozwiązaniem Sejmu.

Posel de Rosset (Zjed. Miesz.) powiada, że wywoływanie kryzysu gabinetowego byłoby zbrodnią wobec Polski, rzeka się krytyki rządu, chociaż widzi w nim duże braki. Stronnictwo mówcy poprze Rząd, lecz będzie dążyć do rozwiązania Sejmu.

Posel Spickerman (Niemcy), poważył się ubliżyć rządowi z powodu rzekomego ucisku żywiołu niemieckiego (Cała Izba gorąco protestuje). Marszałek za to przywołuje go do porządku.

Posel Łanucki (Komunista), przemawia wśród ciągłej burzy i protestów w Sejmie.

Dalszą dyskusję odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Z Polski i o Polsce

× Z prasy. Redakcję „Dziennika Poznańskiego” po pp. Noskowskim i Paszkowskim objął na razie p. Bolesław Szczepkowski.

× Polska Agencja Prasowa w Gdańsku. Powstała w Gdańsku nowa agencja prasowa p. n. Agencji Polskiej (A. P.). W komunikatach, które do pism podaje na razie drogą listową jest sporo wiadomości z Rosji i Krajów Nadbałtyckich. Informacje te odbiera agencja bezpośrednio od swych korespondentów w owych krajach. Ciekawy materiał podaje też z Prus Wschodnich.

× Bandytyzm. Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało od licznych obywateli ziemskich alarmujące zawiadomienia o szerzeniu się zuchwałego bandytyzmu w pow. garwolińskim i łukowskim. Liczna banda uzbrojonych opryszków w towarzystwie sąsiednich chłopów, napada w dzień na okoliczne dwory. W ten sposób doszczętnie obrabowano dwory w Woli-Okszejskiej p. Korzybskiego i inne. Banda, otaczając dwór, kaze sobie przygotować wspianą kolację, kąpiel i powozy dla odwiezienia bandytów do stacji. Ludność obawia się zemsty, pozostaje bierna pod wpływem terroru bandytów. Jak dowiadujemy się, zarządzone już środki dla aresztowania bandy.

Extra!!

W Niedzielę o godzinie 1 m. 30 w Białej Sali I-go Gimn. Żeńskiego nastąpi na ogólne życzenie powtórzenie koncertu prof. Michałowskiego i Ruszczyćówny.

Całkowity zysk na Pł. T-stwo Przeciwgruzlicze.

Z chwili.

Propagowana przez socjalistów współczesnych walka klas, jako podstawa założenie doktryny, wywiera silny wpływ i na inne warstwy oraz zgrupowania społeczne. Pomijając dość używany ruch zawodowy, który skupia w zrzeszenia o charakterze do pewnego stopnia klasowym liczne nieraz odłamy ludności, stojące w większości swej poza socjalizmem, hasło to, tak dziś popularne, zrzesza również przedstawicieli kapitału, wreszcie rozciąga swój wpływ i na przygodne zrzeszenia, zawiązujące swoje powstanie interesom chwili.

Jaskrawym przykładem tego ulegania modnym dziś prądom, było oznaczone przez wszystkie niemal pisma, ogłoszone w swoim czasie credo społeczne piastów, przyjmujących za podstawę hasła walki klas, wzorem chłopskiego państwa bułgarskiego.

Znamienną również ilustracją w tym kierunku daje nam tendencja, która powstała wśród warstw mieszczańskich Wielkopolski, tendencja, nawołująca do wybierania posłów przyszłego sejmu pod hasłem uwzględnienia przede wszystkim zaniedbanych w sejmie obecnym interesów miast. Tendencja powyższa tak silne znaczenie przypisywała podstawie społeczno-ekonomicznej, że hasła polityczne uważała za zupełnie podrzędne.

Przykłady powyższe wskazują, że lekceważona dotychczas w programach parlamentarnych strona społeczno-ekonomiczna znajduje coraz więcej zrozumienia wśród szerokich warstw ludności.

Zjawisko to posiada niektóre strony dodatnie, gdyż przyczyni się do uświadomienia różnych warstw społecznych co do istotnych interesów ekonomicznych danej warstwy. Przy rozwoju takiego uświadomienia, znikną będą stopniowo te wszystkie czynniki, które dotychczas składały się na wytworzenie u nas ogółu w najwyższym stopniu biernego politycznie, nie zdającego sobie sprawy z istoty swych właściwych interesów ekonomicznych. Na zrzębie uświadomienia ekonomicznego powstaną odpowiedniejsze do potrzeb istotnych programy polityczne, dotychczasowe bowiem w swej większości, noszą cechy przystosowania się jeszcze do warunków przedwojennych, walcząc przeważnie pod znakiem hasła demagogicznych, doktrynerskich, posiadających niejednokrotnie nader słaby kontakt z rzeczywistością. Pod znakiem tych hasła przeprowadzane są u nas często i reformy społeczne, wskazujące w krótkim nader czasie całą swą niczość praktyczną, a więc i szkodliwość.

W swoim jednak dążeniu do należytego uświadomienia sobie interesów ekonomicznych, dana warstwa powinna walczyć środkami godziwymi i nie doprowadzać do zbytniego zaostrzenia się antagonizmów międzywarstwowych.

Każdej warstwie przyświecać winna przede wszystkim myśl, że przed interesem danego skupienia narodowego — górować winno poczucie całości — interesu narodu.

Z chwilą przekroczenia tej granicy, z chwilą — wystawienia interesu swojej warstwy na plan pierwszy, przed interesem ogólnonarodowym — zaczyna się już panowanie doktryny, traci się kontakt z rzeczywistością, co może doprowadzić do katastrofy.

Mamy nadzieję, że właśnie większe uświadomienie w sferze interesów ekonomicznych, płoży kres utopijom i fantasmagorjom i wypukli wyraźniej znaczenie interesu ogólnonarodowego.

**Składajcie ofiary na pomnik
WDZIĘCZNOŚCI AMERYCE
w Warszawie.**

Strach ma wielkie oczy.

Pod wpływem strachu wystrzeżli i zabił swego stróża.

Dnia 2 maja r. b., wydarzył się pod Płockiem straszny wypadek, zakończony śmiercią człowieka.

Wypadek miał miejsce we wsi Miłodroź gm. Brwilno. Rządca właściciela tych dóbr p. Moszka Krakowskiego, niejaki Jakób Koniński wysłał dnia tego farnali po mąkę do Płocka, nakazawszy stróżowi Białczykowi, aby dał mu znać pukaniem przez okno, gdy wieczorem powrócą farnale, żeby wydać im obrok dla koni.

Około godziny 10 wiecz. istotnie Koniński został zbudzony ujadaniem psów pokojowych i pukaniem w okno. Przerażony Koniński, który zapomniał o swym poleceniu wyskoczył z łóżka z rewolwerem w dłoni zapytawszy parę razy — kto tam? a nie otrzymawszy zaraz odpowiedzi wypalił przez drzwi kuchenne.

Po chwili rozległy się straszne jęki i okrzyki:

— Zabijeś mego ojca!

Wkrótce wyjaśniło się, że kulka trafiająca w głowę zabiła na miejscu Białczyka.

Koniński ratując życie przed oburzonymi swymi pracownikami uszedł do sąsiedniej wsi. Został on wkrótce pociągnięty do odpowiedzialności z mocy art. 464 K. K. i zwolniony z aresztu prewencyjnego za kaucją 200.000 mk.

Przypuszczać należy, że bogaty właściciel Miłodroża p. M. Krakowski zajmie się losem osieroconej rodziny Białczyka, tym więcej że Białczyk był uczciwym i pracowitym człowiekiem, oraz wiernym stróżem jego majątku. (—)

Waluta złota.

Podkomitet komisji finansów w Genewie przedłożył raport gospodarczego komitetu ekspertów w sprawie waluty. Raport komitetu ekspertów brzmi jak następuje:

Art. 1. Głównym warunkiem gospodarczej odbudowy Europy jest, aby każdy kraj osiągnął stabilizację swej waluty.

Art. 2. Banki a w szczególności banki emisyjne kierować się muszą wytycznymi rozumnej polityki finansowej i muszą być wolne od wszelkich presji politycznych. W krajach w których dotychczas niema centralnych banków emisyjnych mają być one utworzone.

Art. 3. Zarządzenia zmierzające do reformy waluty mogą osiągnąć pomyślny skutek, jeżeli dojdzie w praktyce do stałego współdziałania pomiędzy bankami emisyjnymi. Współdziałanie to powinno się rozciągać nie tylko na Europę i doprowadzić do ujednolajnienia działalności banków bez ograniczenia, a jednakże swobody każdego z nich. Dla zbadania zarządzeń zmierzających do osiągnięcia powyższego celu należy zwołać zebranie przedstawicieli banków centralnych.

Art. 4. Pożądaną jest, aby waluty wszystkich krajów europejskich były oparte na wspólnej podstawie.

Art. 5. Złoto jest jedyną wspólną podstawą, którą mogłyby przyjąć wszystkie kraje europejskie.

Art. 6. Byłoby pożądane, aby rządy państw europejskich wypowiedziały się w jakim terminie mogą ustalić podstawę złota swej waluty, oraz kiedy mogłyby się porozumieć w tej kwestii.

Art. 7. Najważniejsza reforma polega na finansowaniu corocznych budżetów państwa bez zaciągania kredytów nie mających pokrycia. Zmniejszenie wydatków państwowych jest jedynym środkiem prowadzącym do celu, należy jednak stwierdzić, że w krajach, o tak wielkim deficycie, iż osiągnięcie równowagi budżetowej bez zaciągania pożyczki zagranicznej jest niemożliwe, stabilizacja waluty nie da się osiągnąć.

Art. 8. Najbliższe zarządzenie polegać powinno na ustaleniu war-

tości złotej jednostki pieniężnej. Zarządzenie to może być w każdym kraju wprowadzone w życie dopiero wtedy, gdy pozwolą na to warunki ekonomiczne.

Art. 9. Kraje mogą być same w możności ustalenia podstawy złotej, jednakże rzeczywiste utrzymanie się przy jednostce pieniężnej byłoby poparte nie tylko w drodze proponowanej pomocy banków centralnych lecz także przez międzynarodową konwencję, któraby miała być zawartą w stosownej chwili. Celem tego porozumienia musi być zcentralizowanie i skoordynowanie popytu na złoto. Powinny być wydane pewne zarządzenia w celu ekonomicznej regulacji obrotu pieniądza przy pomocy wprowadzenia rezerw w formie funduszy zewnętrznych. Zarządzenia te mogą przybrać formę gold exchange standard, albo też formę międzynarodowej centrali kompensacyjnej.

Art. 10. Udział w wymienionej konwencji walutowej byłby powszechny w Europie. Lecz im liczniejszy byłby ten udział, tym pewniejszy byłby sukces. W każdym razie projekt ten i stabilizacja jednostki walutowej, weszłyby w życie przy porozumieniu się w sprawie wytycznych między Europą a Stanami Zjednoczonymi, o ileby państwa biorące udział w tej konwencji i Stany Zjednoczone, przyjęły tę samą podstawę złota.

Art. 11. Byłoby pożądane, aby porozumienie doprowadziło do stworzenia podstaw międzynarodowej konwencji, przewidzianej w art. 9-ym oraz, aby je przedłożono zebraniu banków, o których mowa w art. 3.

Podstawa złota.

1) Rządy państw uczestniczących oświadczają, że ich celem jest stworzenie nowej podstawy i godzą się przeprowadzić jaknajszybcej następujący program:

a) celem utrzymania faktycznej kontroli nad własną walutą, ma każde państwo obliczać swoje roczne wydatki, nie biorąc pod uwagę kredytów bankowych,

b) następnym krokiem ma być ustalenie wartości złotej jednostki walutowej, skoro położenie gospodarcze na to pozwoli. Nie jest konieczne, aby to ustalenie nastąpiło na podstawie dawnego parytetu złota.

c) w ten sposób ustalona wartość złota ma faktycznie istnieć w wolnym obrocie.

d) utrzymanie waluty na poziomie wartości w złocie ma być zagwarantowane złożeniem stosownych rezerw i odpowiednich aktywów.

2) Gdy warunki na to pozwolą, będą mogły państwa uczestniczące zezwolić na wolny obrót złotem.

3) Każde państwo uczestniczące będzie mogło prócz ewentualnej rezerwy złota w swoim własnym państwie, utrzymywać także w innych uczestniczących państwach odpowiednie aktywy w formie efektów itp.

4) Każde uczestniczące państwo będzie mogło skupować waluty innych uczestniczących państw i sprzedawać je w obrocie wekslowym w przepisanych ramach.

5) Konwencja ma być ugruntowana na podstawie Gold Standard, a warunkiem dalszym trwania konwencji ma być pozostanie przy przepisanej wartości narodowej jednostki walutowej.

6) Każdy kraj będzie odpowiadał za utrzymanie międzynarodowej wartości waluty na stopie al pari, przy czym wolno mu korzystać ze środków potrzebnych do tego, czy to za pomocą zaciągania kredytów przez banki centralne, czy też w jakiegokolwiek innej formie.

7) Kredyt ma być uregulowany nie tylko ze względu na to, ażeby utrzymywać parytet walutowy, lecz także, ażeby uniknąć fluktuacji.

Najświeższe telegramy, wieści,

[etcetera

Znajdziesz zawsze najpierw an[imach „Kurjera“.

Radek-Sobelsohn.

„Ilustrowany Kurjer Krakowski“ podaje następujący życiorys Radka:

Wiadomo, że faktyczny kierownik dzisiejszej propagandy bolszewików Karol Sobelsohn jest tarnowianinem.

W Tarnowie się urodził i wychował, tutaj także uczęszczał do gimnazjum, z 7 klasy wydalono go za obrazę profesora matematyki fizyki, p. Ant. Waśniowskiego. Wydalony uczył się przez 2 ostatnie lata prywatnie, a egzamin dojrzałości zdał w r. 1903 w Nowym Sączu, jako prywatysta.

Czasy gimnazjalne Sobelsohna były dobą zaciętej walki o wpływ młodzieży między socjalistami a narodowymi demokratami. Istotnie młodzież uniwersytecka i gimnazjalna (starsza) dzieliła się w tych latach na ogół na dwie grupy: lewicową, promienistą i na wszechpolską, narodową. Organem młodzieży lewicowej był wychodzący wówczas we Lwowie „Promień“, organem młodzieży narodowej „Tęka“. Gimnazjum tarnowskie w latach 1901 — 1903 w olbrzymiej większości pozostawało pod wpływem „Promienia“. Uczniowie promieniści należeli do tajnego kółka samokształcenia, które się zbierało u jednego z młodszych uczniów, dzisiejszego filozofa dr. Edw. Stumma, we willi jego matki na przedmieściu Tarnowa za szpitalem powszechnym położonej. Do tego kółka należeli najbardziej zapaleni uczniowie promieniści: Kukiel Krajewski, dzisiejszy pułkownik sztabu w Warszawie, Sobelsohn, późniejszy Radek, dalej dziennikarz krakowski Hejnar, dr. Gawroński, profesorowie: Kwiatkowski, Sokołowski, Nowosielski, Wajdowicz i inni; gorliwym promienistą był dzisiejszy artysta scen warszawskich, Stefan Jaracz, wychowanek tarnowskiego, a później bocheńskiego gimnazjum. Był to właściwie sztab promienistów, którzy żyli ze sobą bardzo serdecznie w kółku prawie że zamkniętym. W tym kółku często Sobelsohn miewał odczyty, zwłaszcza po wydaleniu go z gimnazjum. Ze Lwowa z ramienia „Promienia“ kilka razy odwiedził go kółko p. Artur Schröder. Z profesorów uczyli Sobelsohna między innymi: S. p. Haabura, Martusiewicz, Zwoliński, Pini, Jędrzejowski, Marcinkowski, Fr. Nowicki, Morawiecki, Bogucki. Byli to znakomici profesorowie.

Mieszkał Sobelsohn u swojej matki przy ul. Wałowej naprzeciw ulicy Pocztowej. Matka jego nazywana powszechnie panią Zofią — miała w Tarnowie prywatną szkołę dla dzieci żydowskich, w której uczyła języka polskiego. Przed wojną jeszcze wysłała zamąż za handlarza Patzanowera w Czarnym Dunaju, gdzie obecnie mieszka. Siostra Sobelsohna panna Anda Sobelsohnówna wysłała zamąż za tarnowskiego majstra kapelusznickiego Neissa.

Był Sobelsohn uczniem zdolnym i pracowitym, ruchliwym i niespokojnym, bardzo dużo czytał, zwłaszcza z dziedziny społecznej; wymowę miał dużą w polemice był niebezpieczny albowiem przeciwnika obrażał i ośmieszał. Jego umysłowość była podobna do nieuporządkowanej biblioteki. Przeciwnicy uważali go za brutalą, aroganta i cynika. Odznaczał się widocznym niedbalstwem w stroju. Czasem przychodził do szkoły nieumyty. Zdarzało mu się to dość często nawet w późniejszym życiu akademickim. W sprawach finansowych był zawsze nieporadnym, niesolidnym i lekkomyślnym.

Na krakowskim uniwersytecie tylko przez rok należał do młodzieży, stojącej na gruncie ideologii P. P. S. Sobelsohn, który był istotnie duchem skrajnej nagonki, zbliżył się wtedy do grupki zwolenników Róży Luxemburg i powoli został fanatycznym zwolennikiem „Social - demokracji Król. Polskiego i Litwy, a zaciekle wrogiem P. P. S. Pisywał listy do Warskiego i Róży Luxemburg i zamieszczał w ich pismach zaciekle, nawet osobiste ataki na przywódców P. P. S.

Po paru latach pobytu w Krakowie, kiedy za wiele narobił długów naraził się różnym osobistościom z obozu P. P. S. i wyjechał, sprzedawszy książki swoje pożyczane, nadto przy dalszej finansowej pomocy swego znajomego jeszcze z czasów tar-nowskich, ówczesnego słuchacza chemji p. Henryka Richtera, do Szwajcarii na dalsze studia. P. Richter wyjechał razem z nim i obaj zamieszkali w Zurychu. Po roku sąd szwajcarski nagle aresztował p. Richtera za... długi p. Sobelsohna. Okazało się bowiem, że prawie przez cały rok Sobelsohn mieszkał na rachunek pocztowego swojego kolegi i pod jego nazwiskiem robił długi, a potem nagle wyjechał do Niemiec. Rodzina p. Richtera pieniądze telegraficznie wysłała i aresztowanego wykupiła. Nie wiadomo, czy Radek-Sobelsohn później sprawę tę jakoś uregulował.

W Niemczech życie polityczne Sobelsohna było dość awanturnicze i burzliwe. Wystarczy wspomnieć, że go publicznie z partji wykluczono. W czasie wojny działał w Szwajcarii a po przewrocie rządowym przewieziono go w plombowanym wozie razem z innymi bolszewikami do Rosji dla wywołania rewolucji. Sobelsohn umie być wdzięcznym, albowiem przed 2 laty organizował samach komunistyczny w... Berlinie.

Dzisiaj Radek-Sobelsohn — jak ogromna większość komisarzy bolszewickich, jest człowiekiem bardzo zamożnym i bardzo praktycznym. Oszczędności swoje ulokował w Szwecji, Norwegji, Danji. Bolszewizm zubożył Rosję, ale wzbogacił poszczególne przywódców, którzy kierują Rosją, chociaż po rosyjsku dopiero od niedawna mówić się nauczyli.

Kronika Płocka.

KALENDARZYK.

MAJ.	Niedziela. Juwenalisa m. Im. st. Ludomila.
7 NIEDZIELA.	Poniedziałek. Stanisława b. Im. st. Stanisława.
8 PONIEDZIAŁ.	Wtorek. Grzegorza Im. st. Bożedera.
	Środa. Izidora oracza Im. st. Cierpimira.

BIULETYN

Państw. Zarządu rz. Wisły w Płocku o stanie wody na Wiśle i dopływach.

Stacja	Data	Stan wody	Przybyło lub ubyło od dnia poprzedniego
Wisła.			
Kraków	4.5	-144	przyb. 24 cm.
Zawichost	4.5	+151	przyb. 3 cm
Płock	6.5	+110	przyb. 5 otm
S a n.			
Przemysł	4.5	-72	ubyło 2 cm.
Dunajec.			
N. Sącz	4.5	+147	przyb. 19 otm
B u g.			
Wyszków	4.5	+62	ubyło 8 cm.

Przepowiednie Meteorologiczne

według danych statystycznych z lat ostatnich

Do połowy miesiąca ciepło, od czasu do czasu deszcze; od połowy do końca miesiąca stała pogoda.

— Od wydawnictwa. Z powodu uroczystego święta Patrona Polski, św. Stanisława Biskupa i Męczennika, jakie przypada w poniedziałek dnia 8 b. m., następny numer „Kurjera Płockiego” ukaże się dopiero we wtorek o g. 2 popoł.

— Echa obchodu 3 go maja. Komitet urządzający obchód 3-go maja składał się z osób następujących: p. Starosta Podwiński, p. major Tucker (8 p. a. p.) p. Jachimowski (4 p. sztr. kon.), wiceprezydent p. Dudziński, ks. kan. Michałak, dr. Chrostowski, insp. Zawadzki. Skład komitetu wykonawczego: pp. Skupiński, inż. Głowczewski, Trzeciak, Kępczyński i Grabowski.

— Hojna ofiara. W tych dniach stosownie do uchwały ogólnego zebrania Zarząd Kooperatywy Pracowników Państwowych przekazał swój

całkowity czysty zysk za pomocą P. K. O. (№ conta 3360) 116,000 mkp. na pomoc dla repatriantów do rąk Marszałka Sejmu p. Wojciecha Trąpczyńskiego. Czyn ten pięknie świadczy o patriotycznej myśli społecznej naszych urzędników państwowych.

— Program Święta Pułkowego 4 P. Strzelców Konnych. Komitet organizujący Święto 4 P. Strzelców Konnych dokłada starań, aby w dniu 8 maja uroczystość pułkowa wypadła możliwie okazale i świetnie. Program dnia tego opiewa:

Rano o godz. 10 ej odbędzie się nabożeństwo polowe na placu ćwiczeń 4-go pułku Strzelców Konnych (byłe koszary dragońskie); po nabożeństwie nastąpi defilada; o godz. 13-iej (t. j. 1-iej po poł.) mieć będzie miejsce w „Hotelu Warszawskim” śniadanie, a o godz. 15 (t. j. 3 ej po poł.) — konkurs hipiczny. Wieczorem o godz. 22-iej (t. j. 10-iej wiecz.) odbędzie się wielki bal również w „Hotelu Warszawskim”.

Wątpić nie należy, że w uroczystościach tych weźmie udział całe miasto, tym więcej, że 4 P. Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej zapisał się już w dziejach Płocka inicjatywą i uczynnością szczerze obywatelską.

Nb. Święto pułkowe 8 pułku art. polowej odbędzie się nie 8 maja, lecz w lipcu.

— Zjazd harcerski w Płocku. Jutro rozpoczyna się dwudniowy zjazd starszych pracowników harcerskich okręgu płockiego.

Zjadą się komendanci hufców, drużyn i delegaci Kół Przyjaciół Harcerstwa z Sierpca, Rypina, Płońska, Gostynina i t. d.

Zjazd rozpocznie się mszą świętą. Z tego powodu zbiórka drużyn hufca płockiego naznaczono na jutro na godz. 8.30 rano na placu przed kościołem garnizonowym.

— Zjazd organizacyjny Związku polskich towarzystw kolonji letnich i instytucji organizujących kolonje. Towarzystwo Kolonji Letnich w Warszawie, zwołując w maju 1920 roku I-szy Zjazd Towarzystw Kolonji Letnich, wystąpiło z inicjatywą utworzenia Związku instytucji, organizujących kolonje i półkolonje.

Głównymi zadaniami Związku ma być skoordynowanie i ujednolicenie rozbieżnej dotychczas pracy w tym kierunku, krzewienie idei kolonji i okazywanie pomocy poszczególnym organizacjom. Zjazd uchwalił utworzenie Związku, przyjął w zasadzie projekt Statutu i polecił wybranej komisji wykonawczej ostateczne zredagowanie Statutu i zwołanie Zjazdu organizacyjnego. Zjazd ten odbędzie się w Warszawie, w gmachu Ratusza w dn. 7 maja r. b. o godz. 10 rano.

Komisja wykonawcza rozesała zaproszenia do Magistratów, oraz Towarzystw i Instytucji organizujących kolonje, których adresy posiadała.

Gdyby która Instytucja została przez omyłkę opuszczona i zaproszenia nie otrzymała, to Komisja wykonawcza, zwraca się niniejszym do wszystkich, interesujących się Związkiem z prośbą o łaskawe przybycie na zjazd.

— Wielcy artyści warszawcy w wieczorze Boy'a w Płocku. Dla uczczenia otwieró wiekowej pracy literackiej najsympatyczniejszego z obecnych pisarzy polskich (Boy'a) Tadeusza Żeleńskiego, po całej Polsce grono wybitnych naszych artystów dramatycznych z Warszawy urządza wieczór Boy'a.

W świetnym tym wieczorze, którego program zawiera cenniejsze utwory Boy'a (własne i tłumaczone) biorą udział: Marja Delorma, art. teatrów Warszawskich; Edmund Gasidski, art. teatrów miejskich w Warszawie; Marjusz Maszyński, art. teatrów Stołecznych i Wiktor Krupiński, znany kompozytor.

Bilety są do nabycia zawczasu w cukierni W-go Skowrońskiego.

— Zjednoczona żegluga polska na Wiśle, w której posiadaniu są luksusowe statki „Polska” i „Francoja” obniżyła ceny biletów na statkach dzien-

nych i taryfę przewozową. Istnieje nadzieja, że obniżona zostanie także opłata za przejazd na statkach nocnych.

— Zabawa na szkołę powozeczną. Te piękne afisze, na których zatrzymuje się wzrok mieszkańca Płocka przy rogach swych ulic są dobitnym głosem naszych instytucji wołających o pomoc w spełnianiu ciężkich choć szczytnych ich zadań. Tyle bowiem potrzeb wylania się z żywego organizmu społecznego, taki ogrom obowiązków spadł na barki wolnego narodu, że aby podtrzymać i utrwalić uzyskaną wolność, całe społeczeństwo winno solidarnie poprzeć systematyczną pracę tych instytucji.

Jeżeli zaś jaka praca ma prawo do ofiarnej naszej pomocy, to przedewszystkiem praca nad wychowaniem lepszych pokoleń. Żaden naród nie był w położeniu takim, któreby nakładało na niego tyle obowiązku starania się o wytworzenie dzielnego pokolenia, jak naród polski. Wszyscy to dobrze rozumiemy, że dopiero rozwijające się pokolenie w całej pełni urzeczywistni wielki program polityki narodowej i wytworzy granitowy gmach życia państwowego.

Tak uzdolniony typ obywatela musimy przekazać przyszłości. Podstawą zaś takiego wychowania, rekojmia odrodzenia i mocy narodu winna być szkoła powszechna, przez którą każdy polak według ustaw przejść musi. Tymczasem, przyglądając się bliżej tej młodzieży, badając warunki jej wychowania, stwierdziliśmy, że w bardzo wielu wypadkach brak koniecznych środków dla fizycznego i duchowego jej rozwoju. Do szkół powszechnych uczęszcza już młodzież, urodzona w katastrofalnym roku 1914. Pierwsze lata istnienia tych dzieci, to lata ograniczenia dożywiania dla ich matek i dla nich. Wskutek braku możliwości zarobkowania Płock posiada wiele rodzin w prawdziwej, nędzy które nie mogą dzieciom zapewnić tych środków, które dla wychowania człowieka są konieczne.

Dla tego też piękną myśl podniosła Opieka przy 7-mioklasowej szkole powszechnej męskiej naprzeciwko poczty, aby przyjść z pomocą kształcącym się w tej szkole biednym chłopcom.

Na ten cel w tę niedzielę specjalnie uproszony Komitet urządza znak-kwiatki i zabawę, na którą pospiesz cały Płock w przekonaniu, że trwałość, potęga i siła narodu zależą od należytego wychowania młodzieży.

— Przedstawienia sobotnie i niedzielne „Podróżomania” Korzeniowskiego napisana w 1858 roku należy do najlepszych komedji obyczajowych tego autora, tak znakomicie umiającego charakteryzować śmiešność i wady społeczeństwa szlacheckiego. Epoka od 31 do 63 roku znalazła w Korzeniowskim świetnego historyka, który zna nawskroś cały ten świat zapadłych zaścianków z jego typowymi postaciami mężów satandulów, niejednokrotnie byłych wojskowych z 31 roku, na starość hreczkosiejów pod komendą energicznej magnifiki, ten świat pełen uprzedzeń, przesądów, dziwactw charakterystycznych powoli przechodzący proces demokratyzacji i dostosowania do poglądów zachodnio europejskich.

W podróżomanji mamy satyrę na rozrzutność i marnotrawstwo, na lekomyślnie naśladownictwo moźnych przez mniej zamożną szlachtę, na bezkrytyczne uwielbianie zagranicy i włozenie się dla przyjemności, dla mody po różnych badach i hotelach zagranicznych, na robienie niepotrzebnych sprawunków i wzbogacanie cudzoziemców wywiezionymi z kraju sumami. Sztuka przedstawia dziś historyczny wprost interes, jako obyczajowy obraz z epoki między 1845 a 1860 rokiem. Mody wzięte z roku 48 do 50 go poprzedzają krynoline, a odznaczają się prostotą. Panuje szal turecki, różne rodzaje mantylek i kapelusze w kształcie budki zwanej kabrioletem. Staranne urządzenie sceny przez panią Paprocką powinno pociągnąć publiczność do zobaczenia w niedzielę tego stylowego obrazka z życia naszych prababek.

Komedia jest żywa, wesoła, niezbyt długa. W czasie antraktyw orkiestra 8 p. a. p., ciesząca się tak wielkim uznaniem publiczności płockiej uprzyjemni przerwy koncertem, który dopełni nastroju swobodnej i milej zabawy. Bilety na niedzielę w cukierni W-go Szałańskiego.

— Koncert Chopinowski (piątek d. 5 b. m. — na rzecz T-stwa Przeciwgruźliczego). Żaden pianista, występujący u nas z koncertem, w programie swym nie pomija Chopin'a, większość poświęca mu znaczną część programu, wreszcie niektórzy za najważniejszy cel swych zainteresowań artystycznych obrali tego wielkiego ducha twórczego, w którym najwyraźniej uwypatnia się nasz świat uczuciowy.

Do takich wielbicieli Chopin'a należy i profesor Michałowski, który w ciągu swej tak chlubnej kariery artystycznej zaznaczył się jako niezrównany interpretator chopinowski.

Prof. Michałowski niejednokrotnie słyszała już publiczność płocka.

O najnowszym występie można powiedzieć tylko, że znajdując się pod wrażeniem świeżym tego niezwykłego wykonania, można zdać sobie sprawę należytą z tej interpretacji, jedynej w swoim rodzaju i dopiero w świetle ostatniego wykonania dawniejsze wspomnienia nabierają odpowiedniej barwy.

Urokiem głównym tego wykonania jest takie wniknięcie przez artystę w tajniki wielkiego ducha naszej muzyki narodowej, że wobec tego zespolenia się duchowego wykonawcy z twórcą — olbrzymia technika wykonawcy schodzi na plan dalszy, podporządkowując się treści duchowej, staje się posłusznym jej narzędziem. Wskutek tego wytwarza się wspaniała całość fascynująca zarówno znawcę muzyki, jak i zwykłego profana. Artysta wykonał szereg utworów Chopin'a, między innymi Balladę As dur, Nocturn des-dur, Impromptu Fis-dur, Scherzo b-mol, polinez Esdur.

W przerwach występowała znana deklamatorka p. Ruszczyówna, która wykonała szereg utworów naszych poetów. Szczególnie „Głosa świętej Teresy” (Krasński) — jest prawdziwym arcydziełem sztuki deklamatorskiej. P. Ruszczyówna, nie używa stosowanych powszechnie jaskrawych efektów deklamacyjnych. Jej deklamacja jest ściśle zespolona z treścią utworu, przystosowana do jego zrozumienia należytego. Przy pomocy umiejętnie stosowanych pauz i podkreśleń logicznych danego słowa — wywiera silne wrażenie. Akcentowanie uczuć poszczególnych nie rozbija w tej deklamacji — celu głównego — całości wrażeń. Z dużą swobodą artystka przeniesć się umie od tematu podniosłego, do nastrojów bardziej przyziemnych (w drugiej części).

Na zakończenie — wielkie wrażenie wywarła melodeklamacja p. Ruszczyówny, z towarzyszeniem fortepianu (prof. Michałowski) — (Preludjum, Na wiosnę, A kiedy będziesz moją żoną). Artyści przyjmowani byli kwiatami.

— Ze Stow. Robot. Chr. Zarząd Stow. prosi nas o zaznaczenie, że w dniach 7 i 8 b. m. urządza w lokalu własnym zabawę taneczną dla swoich członków na cele kulturalno-oświatowe.

Wczorajsza wzmianka w „Echach obchodu 3-go Maja” o uczestniczeniu Rob. Chr. pociągnęła nie od zarządu Chr. Stron. Pracy, lecz od zarządu Stow. Rob. Chr.

— Drugi Kurs Handlowy dla zdemobilizowanych oficerów. „Obywatelski Komitet Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów” w Warszawie, po ukończeniu 4-ro miesięcznych fachowych kursów dokształcających dla zdemobilizowanych oficerów, powołuje do życia drugi Kurs Handlowy o następującym programie nauk:

Buchalterja podwójna, włoska i amerykańska, arytmetyka kupiecka, korespondencja handlowa (ewentualnie francuska i niemiecka, prawo handlowe i weksłowe, nauka o gospodarstwie społecznym, stenografia, pisanie na maszynie.

Wykładowcami będą fachowe siły nauczycielskie szkół handlowych, ewentualnie oficerowie z równorzędnymi studjami.

Kurs rozpocznie się 6 czerwca 1922 r., trwać będzie przez trzy miesiące i zakończy się egzaminem, z którego absolwenci otrzymają od powiadzonego świadectwa, uprawniające ich do pierwszeństwa w otrzymaniu odpowiednich posad za pośrednictwem rządowego Oddziału Pomocy przy M. P. i O. S.

Na kurs ten zostaną przyjętych 200 zdemobilizowanych oficerów, którzy wykazą się świadectwem 6-ciu klas polskiej szkoły średniej, lub którzy złożą ustny i pisemny egzamin wstępny ze stylistyki polskiej i arytmetyki. Od egzaminu ustnego można być zwolnionym po dobrym wyniku egzaminu pisemnego.

Nauka jest bezpłatna dla wszystkich, przyjętych na Kurs. Połowa z nich korzystać może z bezpłatnego mieszkania w Schronisku i po znizonych cenach ze stołowni, prowadzonej tamże przez Komitet.

Oplata za całodzienne utrzymanie wynosi 500 marek dziennie. Niezamożni uzyskać mogą zniżkę 50% a nawet zupełne zwolnienie od opłaty, o ile zobowiążą się po uzyskaniu posady zwrócić ratami tę połowę kosztów utrzymania.

Frekwentanci Kursu są przez cały czas jego trwania pod opieką Komitetu, który zaopatry ich w miarę możliwości w bieliznę, obuwie i ubranie cywilne, dając wszystko w formie pożyczki, spłacalnej ratami po uzyskaniu posady — rodzinom zaś ich, na wypadek stwierdzonych przykrych stosunków finansowych, wypłacać będzie na czas trwania Kursu zasiłki pieniężne.

Na Kurs w miarę wolnych miejsc będą przyjęci także zdemobilizowani podoficerowie, mający cenzus oficerski — nie przesługuje im jednak prawo korzystania ze Schroniska i stołowni.

Zgłoszenia nadsyłać należy na ręce „Oddziału Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów”, Warszawa plac Napoleona 10, do dnia 20 maja b. r. najpóźniej i dołączyć do nich:

- 1) Odpis karty demobilizacyjnej, potwierdzonej przez najbliższą władzę wojskową lub sądownie zalegalizowany,
- 2) wypełniony kwestionariusz oficerski, który można dostać w Ekspozyturach „Oddziału Pomocy” i w każdym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, ewentualnie zażądać od Centrali „Oddziału pomocy”,
- 3) uwierzytelniony odpis posiadanych referencji osób wojskowych, rozkazów pochwalnych i t. p.
- 4) świadectwo lub uwierzytelniony jego odpis ze skończonych 6 klas szkoły średniej.
- 5) odpowiedź na następujące pytania: a) czy ma w Warszawie mieszkanie wzgl. czy prosi o przyjęcie do Schroniska? b) czy ma zapewnione utrzymanie — wzgl. czy prosi o prawo korzystania ze stołowni 1) za pełną opłatą 500 marek, 2) za zniżoną do połowy, 3) ze zwolnieniem od opłaty, c) czy prosi o zasiłek dla rodziny (tu wymienić imię żony, dzieci wraz z dokładnym adresem).

Uruhamienie Kursu zależne od liczby zgłoszonych.

O przyjęciu lub nieprzyjęciu na Kurs otrzyma każdy zawiadomienie pisemne.

== Otwarcie sezonu letniego w Tow. Wioślarskim. Jak nas poinformowano. T-stwo Wioślarskie w niedzielę urządzi otwarcie sezonu sportowego. Program uroczystości w tej sympatycznej korporacji ułożono w sposób następujący: o g. 8^{1/2}, rano zbiórka w lokalu T-stwa; o g. 9 wymarsz na nabożeństwo do bazyliki katedralnej, a po nabożeństwie pochód na tymczasową przystań, skąd po ukończeniu uroczystości, członkowie i ich goście udadzą się na wspólne śniadanie do lokalu zimowego.

Niewątpliwie, że ta od wielu lat uroczysta chwila w życiu sportowym T-stwa, zgromadzi w jego lokalu wszystkich członków.

== Brawura czy głupota? Przed kilku dniami po kładce, rzuconej dla

monterów pod mostem (płockim na Wiśle) spacerowały sobie trzy dorastające panienki (uczennice). Na zwrócenie im przez funkcjonariuszów żegluga uwagi, że narażają swe życie i mogą uszkodzić przewody telegraficzne, za co grozi surowa kara, odpowiedziały:

— My tak chcemy.

Doprawdy niewiedomo co podziwiać w tym wypadku: brawurę czy... głupotę!

Ofiary.

Na inwalidów. Od Sądu Pokoju 2 okręgu w Płocku w sprawie Nr. K. 357/22 r. mk. 1000.

Na polek macierz szkolną. Ku uczczeniu ś. p. ukończonych uczniów J. Bogdanówna składa mk. 2000.

Sprostowania. W numerze 102-im „Kurjera” mylnie podano ofiarę powinno być: na koło akademików płoczań p. Kinowsy mk. 3000 (a nie 300 jak podano).

Z Warszawy.

(:) **Zamachy komunistyczne.** W dniu 1 maja w różnych okolicach miasta zostało rannych nie 3 wywiadowców, jak pierwotnie pisma donosiły, lecz 7 wywiadowców defensywy politycznej którzy mieli odwagę wystąpić czynnie przeciw komunistom. Jeden z nich, zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus, drugi zaś Władysław Pawłowski walczył ze śmiercią w szpitalu św. Rocha. 5-ciu zaś po opatrunku leczy się w domu.

(:) **Towarzystwo Gniazd Sierocych.** Towarzystwo Gniazd Sierocych, które z dzieci swych przygotowuje materiał na społecznych pracowników, dąży od początku swego istnienia do zainteresowania swoimi pracami najszersze warstwy społeczeństwa, a przede wszystkim ciała samorządowe.

Starania TGS nie pozostały bez skutku. Z roku na rok budzi się coraz większe zainteresowanie i zaufanie miast i sejmików do prac TGS.

W 1920 r. 14 samorządów udzieliło TGS subwencji na sumę 110,546 marek, w następnym 37 samorządów poparło prace TGS. sumą 1,637,404 mk. Na rok 1922 do dnia 20 kwietnia zadeklarowało swą pomoc 49 samorządów, na sumę mk. 5,210,500.

Dziś każdy prawie przynosi nowe zapisy na członków czynnych lub na członków założycieli. Zakupujący miejsce wieczyste w organizacji TGS, ma prawo dać Towarzystwu na wychowanie swojego kandydata.

(:) **„Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”.** Wyszedł z druku 2-gi zeszyt „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego”, organu wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Na treść zeszytu składają się: 1) Referaty i tezy na VII Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich (prof. Suligowski—W sprawie reformy administracji; prof. Kumaniecki—Centralizm i decentralizacja; prof. Peretiatkiewicz — Rada Stanu w Polsce; Wł. Warkar — Zasady organizacji samorządowej etc.), 2) Przegląd piśmiennictwa: 17 recenzji oraz bibliografia z bieżącej literatury polskiej i obcej. 3) Przegląd prawodawstwa: Prawo konstytucyjne, administracyjne, skarbowe, kronika sejmowa. 4) Przegląd orzecznictwa: Orzecznictwo karne i cywilne Sądu Najwyższego dla wszystkich trzech dzielnic Polski. 5) Kronika ekonomiczna (rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel stosunki walutowe, kredytowe i bankowe). 6) Miscellanea: Zjazd prawników i Ekonomistów Polskich, Irving Fisher o stabilizacji waluty, Lord James Bryce etc.

Prenumerata roczna wraz z przesyłką 3100 mk. Poznań Księgarnia św. Wojciecha. Prof. Peretiatkiewicz.

(:) **Nieporozumienie o order! I tam polityka!** Pisma stołeczne donoszą: Dnia 3 maja, jako w dniu święta narodowego, mają być nadane odznaki orderu „Polska Odrodzona”. Kandydatów do odznak przedstawili już ministrowie, a kapituła kandydatury te już rozpatruje.

Jak się dowiadujemy, kapituła wstrzymała udzielenie odznak kilku kandydatom min. oświecenia publicz-

negu i prezydenta ministrów Poniakowskiego, wobec czego cofnął on wszystkich swych kandydatów.

Istotą już drugi wypadek, że kapituła odrauca kandydatów ministra oświaty.

(:) **„Przegląd Warszawski”.** Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” wyszedł z druku szósty zeszyt „Przeglądu Warszawskiego” miesięcznika, poświęconego literaturze, sztuce i nauce pod redakcją d-ra W. Bórowego — i zawiera następujące artykuły: Karol Irzykowski: Na Giewoncie formizmu. (Teoria p. Chwistka). — Janusz Iwaszkiewicz: Smutna karta z historii czasów Paskiewiczowskich. — Stanisław Pigoń: Pierwszy pomysł „Pana Tadeusza”. — Witold Klinger: Rodowód Kalibana. — Edwin Jędrkiewicz: Bo było tak... — Tadeusz Rittner: Drzwi zamknięte. Romans. (3).

Kronika: Stefan Kołaczkowski: Poezja. — P. W.: Ruch literacki w czasopiśmiach. — Tadeusz Kowalski, Stanisław Wędkiewicz: Przekłady i studia z literatury obcych. — Lucjusz Kornicki: Teatr. — Stanisław Szczutowski, Alfred Lauterbach: Sztuki plastyczne. — Felician Szopski: Muzyka. — Tadeusz Kotarbiński: Filozofia. Jan St. Bystroń: Socjologia. — Stefan Wierczyński: Bibliografia. — Książki nadane, — Zapiski. — Treść tomu.

Z szerokiego świata.

± **Wypoliczkowany profesor.** Na jednym z uniwersytetów niemieckich przyszło do następującego zajścia:

Pewna studentka medycyny zwróciła z uprzejmością uwagę profesorowi Weinbergowi, że rozpięła mu się spinaka u kolarzyka.

Profesor w odpowiedzi na to rzucił konceptem:

— Gorzej by było, gdyby niezapięty był guzik u spodni.

Obrazło to oczywiście studentkę, która powiedziała o tym jednemu z kolegów, rezerwowemu oficerowi...

Ten ostatni zaczekał na profesora, wychodzącego z kliniki i wymierzył mu siłaczyste dwa policzki w obecności służby, którą przywołał na świadków.

Sprawa jednak nie poszła na tory honorowe, jak to ów student zamierzał, gdyż wdał się w nią senat, który wydał studenta na 4 semestry z uniwersytetu, orzekając jednak równocześnie, że jego postępowanie odpowiadało zasadom rycerskim.

Profesor Weinberg musiał ustąpić z katedry.

± **Walka ze studentkami.** Spór o dopuszczenie studentek w Cambridge do wszystkich przywilejów skończył się nie tylko ich porażką, ale nawet niegrzeczną napaścią na Newman College, gdzie studentki swoim antagonizmom urządzili rodzaj kocięj muzyki, w angielskim języku zwanej „Rag”. Przytym zniszczono nawet bramę wchodową.

Studentki w Cambridge zażądały zupełnego zrównania ze studentami, które przyszano im już dawniej w uniwersytecie w Oxfordzie. Komisja przyznała im wprawdzie prawo noszenia stroju tradycyjnego oraz osiągnięcia stopni uniwersyteckich, ale odrzuciła żądanie uznania kobiet jako członków korporacji, jaką jest w rzeczywistości uniwersytet.

Między członkami uniwersytetu, do których zaliczają się wszyscy studenci, najwięcej antagonistów mają kobiety wśród lekarzy.

Tryumf przeciwników objawił się nie tylko w kocięj muzyce, ale też w urządzeniu szyderczych pochodów, podczas których grzebano lalki, przebrane za studentki i śpiewano piosenki z refrenem: „Nie chcemy kobiet”.

± **W kraju miliardów i głodu** W łódzkim Stowarzyszeniu kupców polskich, delegacja handlowa polska, która jeździła do Rosji, zdawała sprawę z bytności swej w Moskwie. Jeden z członków delegacji, p. Pułaski, mówił:

Pociągi osobowe pomiędzy Polską a Moskwą kursują tylko dla urzędników i zwykli śmiertelnicy jeżdżą t. zw. „ciepluszkami”, wlokącymi się 5 dni. Przez cały czas podróży

spotykaliśmy tylko pociągi z żywnością amerykańską. Towarów żadnych się nie wozą.

Po przybyciu do Moskwy niepodobna było marzyć o przejechaniu z dworca do hotelu dorożką, na ulicach bowiem są wyboje pół metrowe. Sklepy częściowo są otwarte; przeważnie handlują one artykułami żywności i manufakturą. Są również sklepy rządowe, w których sowieci sprzedają to, co w swoim czasie rekwirowali. 90 proc. sklepów jest w rękach mniejszości narodowej.

Produkcja trzust rządowych sięga 8 do 10 proc. przedwojennej. Pensje kierujących nimi specjalistów wynoszą od 15—30 milionów miesięcznie, co oczywiście pozwala na najniższą tylko vegetację, gdyż bardzo skromne życie w Moskwie kosztuje 6 milionów rubli sowieckich dziennie. W dodatku urzędnicy od grudnia r. z. nie otrzymują pensji, a tylko deputaty, w tej liczbie do czasu do czasu ubranie, przyczem pięć nie jest braną pod uwagę.

± **Pielgrzymki do grobu..** Sinobrodęgo Landru. Zabójca jedenasta „narzeczonych”, głośny bohater z Gambais, Sinobrody Landru, nie przestaje być sławnym i po śmierci. Oto przewodniczący, którzy oprowadzają cudzoziemców, zwiedzających Paryż i jego okolice, nie omieszkują wykorzystywać w Wersalu smutnej pamięci Landru'ego.

Jak donoszą pisma francuskie, onegdaj pięć wspaniałych samochodów, wypełnionych cudzoziemcami, zatrzymało się na placu Sądowym w Wersalu, przed gmachem więzienia św. Piotra. Z automobilów wysiadło liczne towarzystwo panów i pań, którym „cieczone” udzielał następujących wyjaśnień: „Tu oto Landru Sinobrody z Gambais przepędził ostatnie chwile swego życia; w gmachu sprawiedliwości, który państwo widziecie naprzeciwko, odbywał się jego proces. Tam zapadł wyrok śmierci; tu na tym placu, o brzesku dnia, stała gilotyna, pod którą padła głowa krwawego tyrana kobiet i t. d. i t. d.”

Przejęci tymi wzruszającymi wspomnieniami zwiedzający, posunęli swoją ciekawość tak dalece, iż zapragnęli oglądać celę więzienną, w której przebywał Landru, a która stała się już niemal „historyczną”...

Życzenie to jednak spotkało się ze stanowczą odmową ze strony stróża więziennego.

Wobec tego karawana cudzoziemców udała się w skupieniu na cmentarz wersalski, aby odwiedzić grób „męczennika”, na którym ręka jakiejś wiernej nawet po śmierci wielbielieli złożyła już skromny bukiet pierwszych fiołków wiosennych...

Nieprzeparty trujący czar Sinobrodęgo, który ujarzmił pięć piękną za życia, działa widocznie i z poza grobu...

± **Gorączka złota.** Wiadomość, że w zachodniej Australji, w pow. Kimberley odkryto nadzwyczaj obfite źródła olejów mineralnych, wywołała prawdziwą wędrowkę ludów w tamte strony.

Zbiegowisko chciwych pieniędzy awanturników przypomina czasy i sceny z roku 1850. kiedy pierwsze wieści o odkryciu kopalni złota w New South Wales i Wiktorji nadeszły. Dnia 6-go stycznia 1852 w zatoce Hobson Bay stało na kotwicy aż 47 statków handlowych, których ładunku nie miał kto przenieść, bo cała załoga opuściła okręty, a często i komendanci statków przyłączali się do majaków

Według sprawozdania ówczesnego gubernatora Latrobe, całe miejscowości opustoszały, bo ludność męska zabrała się, i trzeba było zamykać szkoły. Handel stanął zupełnie, a wkrótce i urzędnicy państwowi zaczęli opuszczać stanowiska, a za ich przykładem poszła i policja. W Melbourne w dniu Nowego Roku 1853 z 40 policjantów zaledwie 3 stanęło do służby. Na szczęście dla miasta, policja była dość zbyteczna, bo wszyscy złodzieje i rzemieślnicy również udali się na poszukiwanie złota.

Łudzisz się, żeś coś znalazł w stołecznej gazecie! Naprawdę zaś to samo w „Kurjerze” znajdziecie!

DO WIADOMOŚCI ZIEMIAN!

Uprzejmie prosimy wszystkich Właścicieli majątków ziemskich we własnym Ich interesie o szybkie nadsyłanie wszelkich danych dotyczących się ich majątków z dokładnym wymienieniem nazwy majątku — imię i nazwisko właściciela, obszar, najbliższa poczta i stacja kolejowa — czy posiada gorzelnię, browary, cegielnię, rybołówstwo i etc. dla bezpłatnego zamieszczenia w mającej się wkrótce ukazać z druku:

Księdze adresowej obywateli ziemskich

oraz

spisie kółek rolniczych, probostw, kooperatyw i fabryk

nakładem Wydawnictw Graficznych „Stanisław Lityński”

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa — ul. Żurawia 13** — Numer tel. 65-73.

Cena książki do wyjścia z druku 2.000 mk.

Cena książki po wyjściu z druku 3.000 mk i więcej

Cena ogłoszeń: 1 str. przed tekstem 75.000 mk., poza tekstem 60.000 mk., w tekście 100.000 mk.
1/2 „ „ 38.000 „ „ 32.000 „ „ 55.000 „
1/4 „ „ 20.000 „ „ 17.000 „ „ 30.000 „

Adres w ramce w skorowidzu lub w spisie ziemian mk. 6.000.

Pieniądze należy nadsyłać na nasze konto do P. K. O. № 4382 lub przekazem pocztowym Stanisław Lityński, WARSZAWA, ulica Żurawia № 13.

Uwaga: O powyższe wiadom. proszone są również: Kółka Roln., Urzędy Powiatowe, Probostwa i fabryki N. B. „Księga” wyjdzie z druku w pierwszych dniach lipca r. b.

NADZWYKZAJNA OKAZJA PŁASZCZ NIEPRZEMAKALNY NA LATO!



Aby dać możność każdemu, życzącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płaszcz (palto) po nieogrodzonej dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się za-kontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą J. Destrieux Père Fils & C^{ie} Paris. Na prowincję wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materiału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli. Robota, wykonanie i dodatki wykwalifikowane. Cena za sztukę 19.500 mk. (daleko gorzej nie oryginalne, krajowe sprzedają po 25.000 mk.). Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mk. niezależnie od ilości sztuk. Zamówienia prosimy adresować: do firmy

„Warszawska Spółka Manufakturowa“

Warszawa, ul. Złota 21. g. (Tel. 171-28).

Za wysłane płaszcze otrzymujemy codziennie podziękowania i powtórne zamówienia. Hurtownikom odpowiedni rabat.

Samochód ciężarowy

4 tonowy, Hansa Lloyd

w bardzo dobrym stanie na gumach 50 P.S.

tanio na sprzedaż,

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

Skrzynka pocztowa № 1.

Są do sprzedania dwie pary

koni roboczych

z wozami i uprzężą.

Cena przystępna — poza konkurencją. Pierwszeństwo rolnikom. Wiadomość w Redakcji.

WAŻNE DLA PP. ZIEMIAN, POSIADACZY TRAKTORÓW!

W tych dniach otwieram vis à vis Kościoła Reformatów przy ulicy Szerokiej — w Płocku (Czarny Dwór)

zakład mechaniczny

Wykonujemy gruntownie reperacje traktorów, samochodów, młoc-karni i t. p. maszyn rolniczych oraz wszelkich innych. Specjalność montaż wyjazdowy.

Byli współpracownik warsztatów Stow. Rolniczego w Płocku

Jan Hanas i S-ka.

Redaktor i Wydawca: L. Boniński.

UWADZE PANÓW I PAŃ!!

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszych p. klientów i osoby, życzące nabyć taniej i elegancką bieliznę męską i damską. że przy naszym składzie otworzyliśmy specjalną pracownię bielizny. Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze) co następuje:

1) **KOSZULE MĘSKIE** letnie dzienne z podwójnymi mankietami z dobrego zefiru kolorowego najmodniejszych deseni w paseczki po 1950 Mk. za sztukę, za pół tuzina 11400 Mk., tuzin 22300 Mk.

2) Takież koszule z francuskiego zefiru po 2500 Mk. za sztukę, z kołnierzykiem z tegoż materiału 2750 Mk., pół tuzina 16500 Mk.

3) **KOSZULE MĘSKIE** nocne białe z dobrego gatunku materiału „Silezia” po 2250 Mk. za sztukę, wyższego gatunku 2600 Mk. za sztukę.

4) **KALESONY MĘSKIE** po 1650 Mk., wyższego gatunku 2050 Mk. za parę.

5) **KOSZULE DAMSKIE** białe z zagranicznego batystu z koronkami i wstawkami po 2600 Mk. za sztukę.

6) **SPÓDNICZKI** (halki) białe batystowe z koronkami po 2800 Mk. za sztukę.

7) **CHUSTECZKI** batystowe do nosa damskie za tuzin 5000 mk. i 4000 Mk.

8) **Chustki** męskie do nosa za tuzin 5300 Mk. i 4500 Mk.

9) **PRZĘCIERADŁA** rozmiaru 2X2 mtr. dobrego gatunku ze specjalnego płótna, nadającego się na prześcieradła po 2900 Mk. i wyższego gatunku po 3500 Mk. za sztukę.

10) **SKARPEKI** męskie letnie czarne i kolorowe za par 2000 Mk., 3000 Mk. i 3500 Mk. (zależnie od gatunku).

11) **PÓNCZOCHY** damskie cienkie czarne i kolorowe, cena 3 par 2000 Mk., 3000 Mk. i 5000 Mk. (zależnie od gatunku).

12) Również posiadamy na składzie trykotinę jedwabną najwyższego gatunku, szerokości 190 cm., specjalnie na suknie damskie we wszystkich najmodniejszych kolorach, jak to czarny, granat, fiolet, złoty, elektryk, piaskowy, różowy, niebieski, stalowy, brązowy, paw i amarantowy i wysyłamy kupon na całą suknię 1 m. 40 cm. za 15500 Mk. Kupon na bluzkę z tej trykotiny 7800 Mk.

Satyra francuska w różnych deseniach fantazyjnych, również gładka kolorowa 85 cm. szeroka po 1900 Mk. za metr.

Markizeta francuska gładka i w deseniach, w kolorach oznaczonych wyżej, po 2500 Mk. za metr gatunku najwyższego

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 Mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku)

Przy zamówieniu na koszule prosimy podać numer kołnierzyka.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Składu Fabrycznego

Warszawskiej Spółki Manufakturowej

Warszawa, Złota 21 g.

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom dogodnie warunki.

RZĄDCA-KAWALER

z 11-letnią praktyką w dobrych majątkach poszukuje posady od zaraz lub od 1 lipca. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Płockiego”.

Dr. STEFAN GASZYŃSKI

Akuszeryja - choroby kobiet (lecz. chirurgiczne-masaż ginekol.) naświetlania.

Warszawa, ul. Marszałkowska 97a

Ogłoszenia drobne.

Dnia 5 b. m. znaleziono pieniądze na ul. Węzienną. Są do odebrania Zduńska 10 m. 5.

Nowo otworzona fabryka kafli i dachówek, w Lisiey ma na składzie kafle najrozmaitszych gatunków i dachówkę falcowaną bardzo mocną oraz wazony do kwiatów różnych gatunków, poczta Gostynin Lisica Leon Stobbe.

Skradziono dokument wojskowy, kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Łomży na imię Stefana Makowskiego ze wsi Mochowo pow. Sierpski gm. Lisewo.

Zgubiono dokument wojskowy z roku 1894, wydany na imię Szulema Dragona z Żurmina

Zgubiono portfel i kartę zwolnienia z wojska, wydaną przez P.K.U. w Płocku na imię Ieka Joska Szafrana z Płocka.

**KTO SPROBOWAŁ
= TEN PRZEKONAŁ SIĘ
ZE NAJLEPSZA
PASTA DO OBUWIA
JEST „MARY”**

ZADAJ W SZÉDZIE

**FABRYKA
PRZETWORÓW
TECHN. CHEM.
MARY**

Warszawa, Dzielna
№ 48 telef. 286 51.

Ważne dla cegielni i innych przedsiębiorstw!

Jest do sprzedania około 900 korcy

węgla-miału

Cena minimalna. Wiadomość: Płocki Okręgowy Związek Stowarzyszeń Spółdzielczych, Dominikańska 9.

UPRZEŻE ROBOCZE

surowcowe, powozowe, siodła, kufry, walizy, torby podróżne, przybory myśliwskie, konfekcje skórzaną, skórzane guziki plecione, pasy transmisyjne dostarcza bezpośredni rolnikom, Stowarzyszeniom i Kooperatywom Rolniczym, Sejmikom i Urzędowi największa w Polsce fabryka (300 robotników.)

„SPÓŁKA WYTWÓRCZA POLSKICH RYMARZY I SIOŁARZY“

Warszawa, Długa 50, Pasaż Simonsa, Winda № 9 i 10. Tel. 144-15.

Sklepy własne:

Warszawa, Marszałkowska 15a. Łódź, Piotrkowska 100. Lublin, Krak.-Prz. 49. Kalisz, Rynek. Poznań, róg Podgórznej i Szkolnej. W organizacji: filje w Wilnie, Lwowie i Włocławku. Posiada własne: stolarnię, ślusarnię, brzoźniownię, narzędziownię, szlifiernię, galwanizację, sztanecznice i malarnię.

Wydruk w Drukarni „Kurjera Płockiego” i „Gazety”.